

Droga wspólnoty zbawionych

Droga wspólnoty zbawionych

Materiały dydaktyczne
dla klasy VII szkoły podstawowej

Część III

Opole 2018

Imprimatur

Za pozwoleniem Kurii Diecezjalnej w Opolu.
Opole, 11.05.2017 r., WK/7-8/2017/7/D

Materiały dydaktyczne do nauczania religii dla klasy VII szkoły podstawowej
według programu „Krocząc drogą Jezusa Chrystusa”

Wydanie I

Redakcja

Wydział Katechetyczny Kurii Diecezjalnej w Opolu

Autorzy

Maria Baron, ks. Marcin Ogiolda

Ilustracje i grafika na okładce

Beata Biniek

Konsultacje katechetyczne

Grzegorz Baliński, Renata Kałuża, s.M. Justyna Karaś SM

Cytaty Pisma Świętego zaczerpnięte z *Biblii Tysiąclecia*

Skład i druk

Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża
ul. Katedralna 8A, 45-007 Opole
tel. 77 44 17 140, fax 77 44 17 141
e-mail: sekretariat@wydawnictwo.opole.pl
Sklep internetowy: www.wydawnictwo.opole.pl
Drukarnia: www.drukujunas.eu



Drodzy Uczniowie!

Kolejne wakacje za Wami. Pełni sił i zapału wróciliście do szkoły. Rozpoczął się dla Was wyjątkowy rok szkolny, ponieważ zamiast pójść do gimnazjum, kontynuujecie naukę w siódmej klasie szkoły podstawowej. Katecheza w klasie szóstej była głównie poświęcona wspólnocie Kościoła oraz udzielanym w niej sakramentom. Od chwili chrztu świętego każdy z Was jest wyjątkową i niepowtarzalną częścią tej wspólnoty. Napelnieni łaską Bożą, tak obficie udzielaną w każdym sakramentalnym spotkaniu z Chrystusem, możecie pełni ufności wyruszyć w drogę prowadzącą ku prawdziwej dojrzałości i wiecznemu zbawieniu.

Nasza codzienność to ciągle zabieganie i brak czasu spowodowany licznymi zajęciami. Choć poruszamy się równymi chodnikami i drogami, to jednak w rzeczywistości duchowej każdego dnia napotykamy na strome urwiska, kręte ścieżyny i trudne do zdobycia szczyty. Droga prowadząca do zbawienia jest trudna, ponieważ podążając nią, trzeba pokonywać wiele pokus i kształtować w sobie prawdziwą miłość do Boga, bliźniego oraz siebie samego. Nie jesteście sami na drodze prowadzącej do zbawienia. Razem z Wami podążają nią wasi bliscy – rodzice, rodzeństwo, dziadkowie i dalsza rodzina. Są na niej również wasi przyjaciele, znajomi oraz wielu ludzi, których jeszcze nie zdążyliście poznać. Najważniejszą osobą kroczącą obok Was jest Jezus Chrystus. To On jest Przewodnikiem, który stara się, abyście ciągle podążali dobrą trasą prowadzącą ku zbawieniu.

W klasie siódmej na katechezie będziecie głównie pogłębiali swoją wiedzę o przykazaniach, które są Bożymi drogowskazami. Chrystus w Nowym Testamencie uczy, że zawsze należy je wypełniać z prawdziwą miłością. To Jego błogosławieństwa, wygłoszone w czasie kazania na górze, stały się znakami wskazującymi drogę ludzi szczęśliwych.

Polecam Was szczególnej opiece Edyty Stein, czyli św. Teresie Benedykcie od Krzyża, która nieprzerwanie szukała Prawdy, aby według niej kierować się w życiu. Nie dajcie się zwieść pozorom tego świata, szukajcie Prawdy, aby nigdy w życiu nie zgubić pewnego szlaku prowadzącego do zbawienia. Chrystus, nasz Przewodnik, powiedział: „**Ja jestem drogą i prawdą, i życiem (...)**” (J 14,6).

Opole, 17 sierpnia 2017 r.

† Andrzej Czaja
biskup opolski

V.
Wypełnianie *Dekalogu*
z miłością

45. Jak dobrze rozumieć cnotę miłości

Na katechezie już wiele razy mówiliśmy o miłości, ponieważ sam **Bóg jest miłością** (1 J 4, 8), miłość jest również podstawą każdego Jego działania w całej historii zbawienia.

Słowo „miłość”, którym określa się Boga, należy jednak zawsze odpowiednio rozumieć, ponieważ w języku polskim może ono oznaczać różne relacje. Tym słowem określa się więc, jaka powinna łączyć ludzi z Bogiem oraz różne rodzaje relacji, które łączą ludzi między sobą: dzieci z rodzicami, przyjaciół, bliźnich oraz kobietę i mężczyznę.

W Piśmie Świętym tekst, który nazywa Boga miłością, posługuje się greckim słowem *αγαπη* (czyt. *agapē*). Oznacza ono doskonałą miłość, która w darze z siebie otacza drugą osobę bezinteresowną troską.

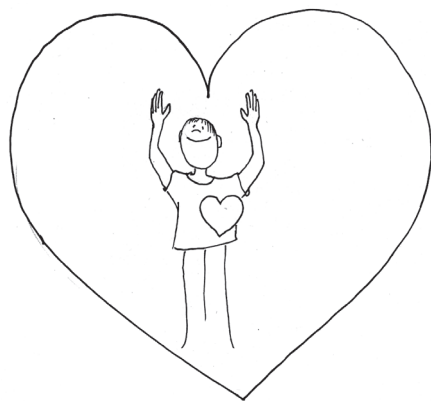
To najtrudniejszy rodzaj miłości, ale właśnie taką miłością Pan Bóg ukochał każdego człowieka, o czym możemy przeczytać w Piśmie Świętym.

Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego też zachowałem dla ciebie łaskawość. (Jr 31,3)

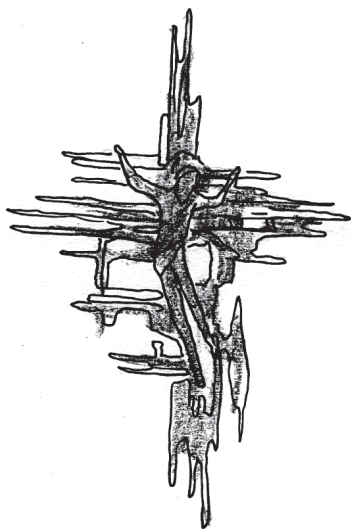
Miłość to jedna z trzech cnót Boskich, do których należy również wiara i nadzieja. Nazwano je Boskimi, ponieważ wszystkie mają swoje źródło w Panu Bogu, a dla ludzi są drogą, która bezpośrednio prowadzi do Boga. Są Bożymi darami, dzięki którym człowiek współpracujący z łaską Bożą może osiągnąć zbawienie. Przed przystąpieniem do rozważań na temat cnoty miłości, krótko omówimy cnotę wiary i nadziei.

Pan Bóg udziela ludziom daru swego objawienia, które człowiek może przyjąć, uznać za prawdziwe i świadomie odpowiedzieć na nie swoją wiarą. Wiara to bliskie, zażyłe i wewnętrzne spotkanie człowieka z Bogiem i uznanie Go za swojego Pana. Otwiera ludzi na Boże słowo, pozwala je zrozumieć, przyjąć i według niego żyć. To codzienne życie i postępowanie zgodne z nauczaniem Chrystusa pokazuje, jak silna i żywa jest wiara człowieka. Św. Jakub przypomina: **Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie.** (Jk 2, 17)

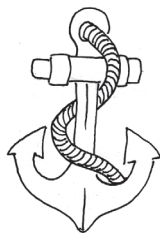
Nadzieja jest darem, dzięki któremu człowiek tęskni za Bogiem i czeka na spełnienie obietnic spisanych w Bożym słowie. Rodzi ona postawę zaufania Bogu, na kształt zaufania, jakim małe dziecko obdarza swego ojca. Człowiek ma nadzieję, że to, co mówi Bóg, spełni się, i że ostatecznie będzie przebywał z Bogiem w życiu wiecznym razem ze wszystkimi świętymi. Ze względu na



45. Jak dobrze rozumieć cnotę miłości



umieszczone w Piśmie Świętym porównanie, symbolem nadziei jest kotwica: **Trzymajmy się jej jako bezpiecznej i silnej kotwicy duszy, [kotwicy], która przenika poza zasłonę, gdzie Jezus poprzednik wszedł za nas (...).** (Hbr 6, 19-20)



Miłość to Boże działanie, które stoi na początku życia każdego człowieka. Dzięki niemu ludzie potrafią odpowiedzieć Bogu miłością na Jego miłość, potrafią otoczyć miłością innych ludzi oraz potrafią kochać siebie samych.

Kiedy zapytano Pana Jezusa, które przykazanie jest największe, odpowiedział: „**Będziesz miłował Pana Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie zaś podobne temu: „Będziesz miłował swego bliźniego, jak siebie samego”.** (Mt 22, 37-40)



Przykazanie miłości Boga i bliźniego to największe i najważniejsze przykazanie.

Udzielając tej odpowiedzi Pan Jezus połączył ze sobą dwa przykazania, które w Starym Testamencie są zapisane oddzielnie w Księdze Powtórzonego Prawa oraz w Księdze Kapłańskiej (Pwt 6,5 i Kpł 19,18). Jest to zawsze aktualny program, który nadaje kierunek całemu życiu człowieka.

1. Wszystko zawdzięczasz wszechpotężnemu Bogu, który ciebie kocha. Odpowiedz na Jego miłość miłością, która będzie przenikała całą twoją osobę.
2. Zawsze pamiętaj: Pan Bóg ciebie kocha – pokochaj i ty samego siebie. Dla Boga jesteś nieskończenie wiele wart.
3. Pokochaj swoich bliźnich.
Bóg daje ci ich jako braci i siostry, dzięki którym możesz każdego dnia okazywać miłość samemu Bogu.

W przykazaniach miłości Boga i bliźniego są zawarte wszystkie inne przykazania i prawa. Nie określają one szczegółowo, co należy czynić, a czego unikać. Są podstawowymi drogowskazami, które przypominają, że zawsze na początku każdej ludzkiej myśli, każdego słowa i czynu powinna stać miłość.

45. Jak dobrze rozumieć cnotę miłości

Najpiękniej cnotę miłości opisuje w Liście do Koryntian św. Paweł:

**Miłość cierpliwa jest,
łaskawa jest.
Miłość nie zazdrości,
nie szuka poklasku,
nie unosi się pychą;
nie dopuszcza się bezwstydu,
nie szuka swego,
nie unosi się gniewem,
nie pamięta złego;
nie cieszy się z niesprawiedliwości,
lecz współweseli się z prawdą.
Wszystko znosi,
wszystkiemu wierzy,
we wszystkim pokłada nadzieję,
wszystko przetrzyma.
Miłość nigdy nie ustaje (...).** (1 Kor 13, 4-8)



Właśnie taka prawdziwa miłość powinna być treścią naszego życia.

Uczymy się jej – kochając, czyli idąc dzień po dniu z Chrystusem.

Również św. Augustyn powiedział na temat miłości bardzo znane i popularne zdanie: „**Kochaj i rób, co chcesz**”.

W tym stwierdzeniu nie chodzi jednak o to, że każdemu wolno robić to, co się mu podoba. Mówiąc o miłości, św. Augustyn miał na myśli miłość ewangeliczną, której uczył w Ewangelii Jezus Chrystus. Każdy, kto prawdziwie kocha, wie, że w miłości nie ma miejsca na złość, zadawanie cierpienia i krzywdzenie innych ludzi. W ten sposób prawdziwie kochając, będzie również postępował zgodnie z nauczaniem Jezusa Chrystusa.



**Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość – te trzy:
z nich zaś największa jest miłość.** (1 Kor 13,13)

.....? Czym jest miłość?

Miłość to cnota Boska. Jest największym Bożym darem, dzięki któremu odpowiadamy miłością na Bożą miłość i stajemy się darem dla bliźniego.

1. Odszukaj w DN „Modlitwę o ducha miłości”. Wypisz z niej dowolny fragment, który szczególnie do Ciebie przemówił. Krótko uzasadnij swój wybór. Staraj się każdego dnia ją odmawiać.

.....

46. Moja miłość okazywana Bogu

Pan Jezus wskazał pytającym Go ludziom, że najważniejszym przykazaniem, które ich obowiązuje jest przykazanie miłości Boga.

Gdy faryzeusze dowiedzieli się, że zamknął usta saduceuszom, zebrali się razem, a jeden z nich, uczony w Prawie, zapytał Go, wystawiając Go na próbę: „Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe?” On mu odpowiedział: „Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. (Mt 22, 34-38)



Z zacytowanego fragmentu Ewangelii wynika, że Pana Boga należy kochać: całym sercem, całą duszą i całym swoim umysłem, czyli całym sobą. Miłość do Niego ma przenikać całego człowieka: jego myśli, słowa i czyny. W jaki sposób można do tego dążyć?

Podpowiedzią w udzieleniu odpowiedzi na to pytanie może być fragment powieści: „Mały Książę” Antoine’a de Saint-Exupéry’ego:

Miłość nie polega na tym, aby wzajemnie sobie się przyglądać, lecz aby patrzeć razem w tym samym kierunku.

Z tego fragmentu wynika, że kochać Boga, to patrzeć razem z Nim w tym samym kierunku. Będzie to możliwe tylko wtedy, gdy człowiek będzie bardzo blisko Boga, będzie jego przyjacielem, będzie go znał i będzie wiedział, co jest dla Boga ważne i w którym kierunku spogląda. Inaczej mówiąc to uklęknąć z Jezusem Chrystusem w Ogrodzie Oliwnym i razem z Nim prosić o zmiłowanie i razem z Nim przyjmować wolę Boga Ojca aż po sam krzyż. Oznacza to również, że razem z Bogiem Ojcem spogląda się z miłością na wszystkich ludzi, którzy są jego umiłowanymi dziećmi i razem z Nim pochylać się nad ich nędzą i strapieniami. Jest to również trwanie w Duchu Świętym i wprowadzanie razem z Nim pokoju i zgody. Przykładem przeciwnego postępowania jest zachowanie starszego syna z *Przypowieści o miłosiernym Ojcu*, który nie umie przebaczyć i myśleć jak Ojciec, jest skoncentrowany jedynie na sobie (Łk 15, 11-32).



Okazanie miłości Jedynemu Bogu w Trójcy Świętej oznacza właśnie okazanie takiej samej miłości wszystkim trzem Osobom: Bogu Ojcu, Synowi Bożemu – Jezusowi Chrystusowi i Duchowi Świętemu. Należy pamiętać, że w Bogu, który jest jednością, to miłość jest tym, co doskonale łączy ze sobą wszystkie trzy Osoby Boskie.

Wszystko, co posiadamy, otrzymaliśmy od Pana Boga. To miłość sprawiła, że Bóg Ojciec dał nam życie, Syn Boży nas odkupił, a Duch Święty nas uświęca. Pan Bóg również nieustannie wspomaga nas swoją łaską na drodze do nieba i udziela codziennie wielu darów, które umacniają naszą duszę i ciało. Pan Bóg jest naszym największym dobroczyńcą.

Nie mamy jednak kochać Pana Boga
w zamian za miłość, którą nam okazuje i za dary,
których nam udziela.
Prawdziwa miłość jest bezinteresowna.



Pan Bóg jest najwyższym Dobrem. W świecie stworzonym przez Pana Boga można dostrzec wiele pięknych i dobrych rzeczy. Podziwiamy je i cenimy. Są one jednak tylko słabym odbłaskiem dobroci i piękna Pana Boga, ponieważ On jest źródłem wszystkiego, co dobre i piękne. Każdy, kto pragnie dobra i będzie starał się okazywać je innym ludziom, będzie jednocześnie doskonale kochał Boga.

Miłość Boga jest nadprzyrodzona, ponieważ potrafimy kochać Pana Boga dzięki Jego łasce. Możemy okazywać ją nieustannie, pamiętając cały czas

o Panu Bogu i wykonując wszystkie swoje prace i zadania w duchowej komunii z Bogiem:

- zachowując przykazania,
- wypełniając sumiennie obowiązki,
- realizując uczynki miłosierdzia względem duszy i ciała,
- unikając grzechu, który obraża Pana Boga i krzywdzi ludzi.

Okazuję miłość Bogu, żyjąc w komunii z Nim

46. Moja miłość okazywana Bogu

- Rozpaczam dzień i kończę modlitwą, w której opowiadam Panu Bogu o tym, jak odebrałem wszystko to, co się w tym dniu wydarzyło.
- Poznaję Boga, czytając Pismo Święte.
- Proszę o Bożą łaskę, przystępując do sakramentów.
- Jak najczęściej w pełni uczestniczę w Eucharystii.
- Adoruję Boga w Najświętszym Sakramencie.
- Okazuję miłość Bogu w drugim człowieku, uśmiechając się do niego, rozmawiając z nim, wykonując różne prace.
- Tęsknię za Bogiem i pocuciem Bożej obecności w swoim życiu.

Jak bardzo kocham Pana Boga?

Pamiętaj, Pan Bóg zawsze kocha Ciebie bezgranicznie! Najpełniejszym zjednoczeniem z Bogiem jest tu, na ziemi, przyjęcie Chrystusa w Komunii Świętej. Pan Jezus, kierując się miłością, ustanowił Najświętszy Sakrament w czasie Ostatniej Wieczerzy, aby na zawsze z nami pozostać i mieszkać w naszych sercach.

(...) — miłość mnie zatrzymuje z wami,

Przelewa krew, oddaje życie, bo kocha niezmiennie.

Miłość kryje się pod postać chleba, (...) — by zostać z nami.

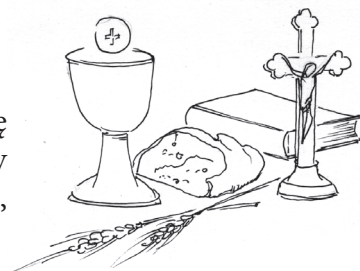
(św. Faustyna, Dzienniczek 1002)

Dzięki miłości Chrystusa, przystępując do Komunii Świętej, możemy każdego dnia za św. Pawłem powiedzieć:

Teraz zaś już nie ja żyję,

lecz żyje we mnie Chrystus. (Ga 2, 20)

Kocham Boga, dlatego po Komunii Świętej zawsze znajduję czas na dziękczynienie. Z miłością, w skupieniu i w ciszy wypowiadam słowa, które zapisują się w Bożym Sercu, przemieniając jednocześnie moje serce i całe życie.



Wierzę w Ciebie, Panie, lecz wzmocnij moją wiarę; ufam Tobie, ale wspomóż moją nadzieję; miłuję Ciebie, lecz uczyni moją miłość bardziej gorącą; żałuję za moje grzechy, ale spraw, bym żałował doskonale. Uwielbiam Cię jako Stwórcę wszechrzeczy, pragnę Ciebie jako celu ostatecznego; chwalam Cię jako ustawicznego dobroczyńcę, wzywam jako miłosiernego obrońcę. (...)

Ofiaruję Ci moje myśli, Panie, aby mnie prowadziły do Ciebie; moje słowa, aby mówiły jedynie o Tobie; moje uczynki, aby zgodne były z Twoją wolą, i całe postępowanie moje, aby było życiem wyłącznie dla Ciebie. Chcę tego, czego Ty chcesz, chcę dlatego, że Ty chcesz, chcę, jak Ty chcesz i jak długo chcesz. (...)

Daj mi, dobry Boże, miłość ku Tobie i wstręt do moich wad, szczerą troskę o bliźnich i pogardę tego, co złe na świecie. (...)

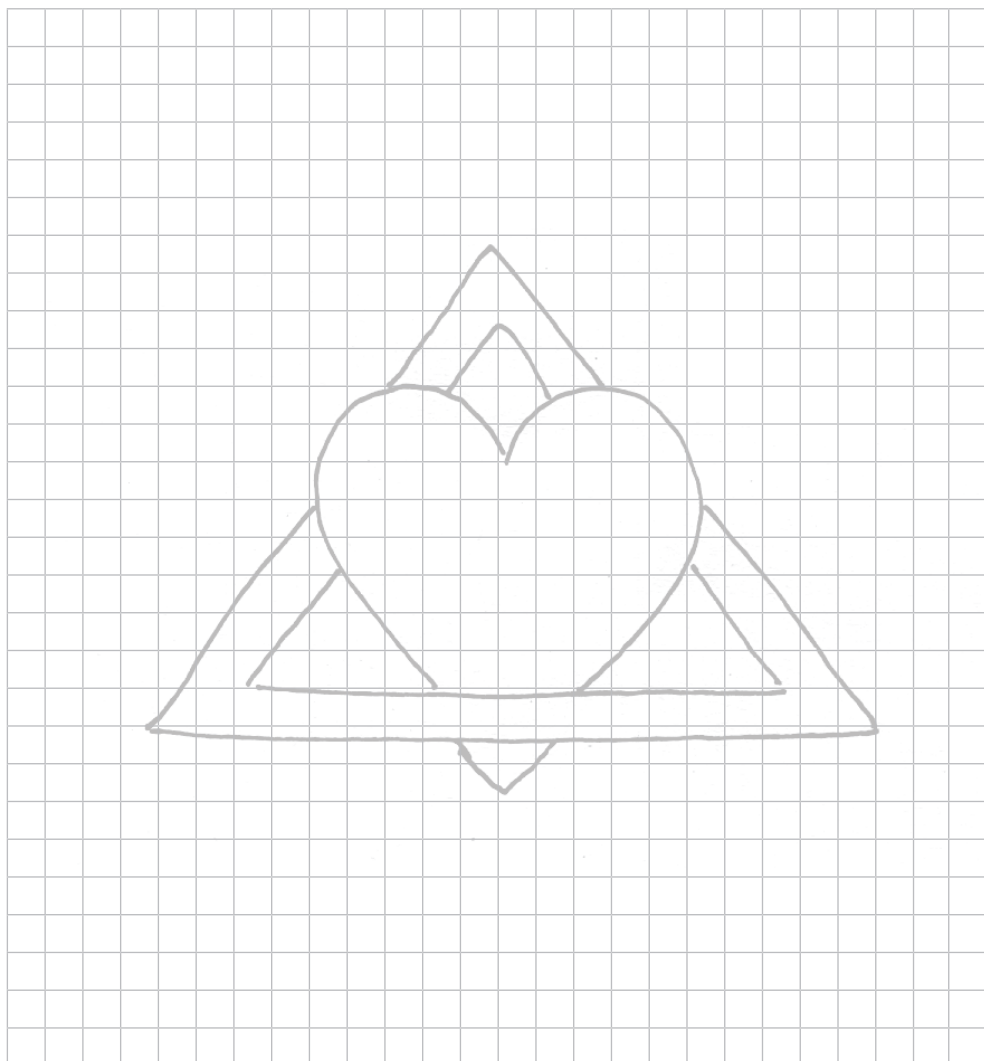
Naucz mnie, jak jest małym to, co ziemskie, jak wielkim to, co Boskie, jak krótkim, co doczesne, jak nieskończonym, co wieczne. Amen.

Fragmenty Modlitwy powszechnej papieża Klemensa XI DN 26.6

.....? W jaki sposób okazujemy miłość Panu Bogu?

Miłość Panu Bogu okazujemy poprzez to, że staramy się w codziennym życiu wszystko wykonywać w zjednoczeniu z Nim – w duchowej komunii.

1. *Pozostań w kościele po Mszy św. chwilę dłużej. Znajdź czas na dziękczynienie Bogu za to, że żyje w twoim sercu. A jeżeli grzech ciężki uniemożliwia ci przystępowanie do Komunii Świętej, nie zwlekaj! Już dziś idź do sakramentu pokuty.*
2. *Odszukaj w DN „Modlitwę powszechną” papieża Klemensa XI. Przemyśl ją w ciszy. Może będziesz wracał do niej częściej.*
3. *Ułóż plan dnia, w którym świadomie będziesz chciał okazać miłość Panu Bogu.*



47. Moja miłość okazywana samemu sobie

Pan Jezus, udzielając odpowiedzi na pytanie, które przykazanie jest najważniejsze, jako pierwsze wskazał przykazanie miłości Boga. Bezpośrednio po nim wymieniał kolejne przykazanie:

Drugie zaś podobne temu:

„Będziesz miłował swego bliźniego, jak siebie samego.” (Mt 22, 39)

Przykazanie to nazywamy przykazaniem miłości bliźniego. Pan Jezus powiedział, że jest to, co do ważności, przykazanie drugie. Jest ono również podobne do pierwszego, ponieważ tak samo odnosi się do relacji miłości, którą człowiek, zaraz po Panu Bogu, powinien okazywać bliźnim. Jeżeli przeczytamy je uważnie, to zauważymy, że bliźnich każdy z nas powinien kochać tak, jak „siebie samego”. To znaczy, że dla każdego człowieka wzorem miłości okazywanej bliźniemu powinna być miłość, jaką okazuje sam sobie.



**Kto nie umie kochać siebie,
nie umie też kochać bliźniego.**

św. Augustyn

Czasami zapominamy o tym, że najbliższym bliźnim jesteśmy my sami dla siebie.

We wspólnocie Kościoła są osoby, które nie chcą lub nie potrafią okazywać miłości samym sobie, ponieważ uważają, że należy kochać tylko Boga i bliźnich, a ten, kto kocha

również siebie jest egoistą. Bywa również, że to inni ludzie utrudniają swoim bliźnim, pokochanie samych siebie, ponieważ wywierają na nich zły wpływ, mają wobec nich roszczeniową postawę i stawiają im egoistyczne żądania. Żaden człowiek nie potrafi także uciec od siebie samego. Zna najlepiej ze wszystkich ludzi swoje własne wady, słabości i grzechy. Często ma żal do siebie za to, co zrobił lub jak się zachował. Dla człowieka, który nie kocha samego siebie, życie jest niekończącym się cierpieniem, ponieważ bardzo często sam sobie wyrządza krzywdę.

Miłość samego siebie nie ma jednak nic wspólnego z egoizmem. Jest bardzo ważna, a wręcz konieczna, ponieważ dla Pana Jezusa jest miarą miłości bliźniego. Z przykazania wynika, że człowiek nie może kochać bardziej drugiego człowieka niż siebie samego, dlatego najpierw musi pokochać siebie, aby później mieć w sobie umiejętność kochania innych ludzi.

47. Moja miłość okazywana samemu sobie

Każdy człowiek, który ma trudności w okazaniu miłości samemu sobie, powinien pamiętać, że to Pan Bóg pierwszy pokochał każdego człowieka, ze wszystkimi jego grzechami i wadami. Pokochał miłością wierną tak bardzo, że oddał za każdego z nas swoje życie:

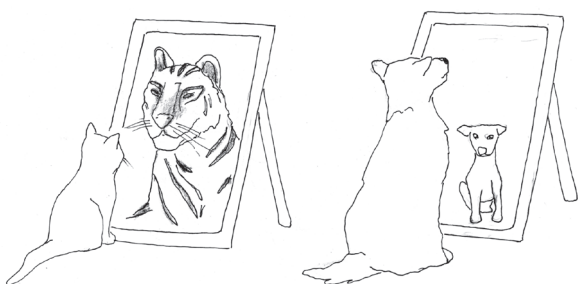
W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. (1J 4,10)

Miłość samego siebie daje również najwięcej siły, aby zgodnie z Bożym planem pracować nad sobą, rozwijać się i kroczyć drogą prowadzącą do świętości.

W obecnych czasach wielu ludzi nie rozumie, na czym polega miłość samego siebie. Dla jednych jest to budowanie fałszywego obrazu samego siebie, który ukazuje tylko co pozytywne, a dla innych bezkrytyczna akceptacja siebie ze wszystkimi wadami i skłonnościami do ulegania pokusom. Jednak człowiek, który kocha siebie dojrzałe, nie może zaakceptować w sobie tego, co złe. Powinien również widzieć siebie samego takim, jakim jest w rzeczywistości. Człowiek, który kocha siebie dojrzałe, zna prawdę o sobie i widzi siebie w prawdzie takim,

jaki jest: ani nie wyolbrzymia swoich zasług, ani nic w sobie nie umniejsza.

Dojrzała miłość do samego siebie polega na tym, że człowiek przyjmuje wobec siebie pozytywną postawę nawet wtedy, gdy musi pracować nad swoimi wadami i wie, co jest w nim złe.



Pokochać siebie w prawdzie taką miłością, jaką pokochał nas Bóg

= Miłość okazywana samemu sobie ≠

- egoizm
- fałszywy obraz samego siebie (tylko +)
- bezkrytyczna akceptacja siebie

Dojrzała miłość samego siebie jest bardzo trudna, ponieważ stawia sobie wymagania. Zna swoją bezcenną wartość, swoje dobre cechy, zdolności, umiejętności i jednocześnie świadomie, z prawdziwym wysiłkiem i wewnętrzną dyscypliną, pokonuje swoje wady i złe skłonności. Jest jak rzeźbiarz, który wzorując się na osobie Jezusa Chrystusa z pokorą i wytrwale stara się uczynić z siebie najlepsze dzieło, jakie tylko potrafi.



47. Moja miłość okazywana samemu sobie

Człowiek, który kocha siebie samego, troszczy się przede wszystkim o zbawienie swojej duszy, stara się ją uświęcić i zjednoczyć z Panem Bogiem. Unika wszystkiego, co może oddalić od Boga i skierować w stronę zła (nie słucha złych rad, nie czyta książek i nie ogląda filmów, które zachęcają do czynienia zła), a zabiega o łaskę Bożą, która wspiera go w kształtowaniu siebie. Człowiek, który kocha siebie samego, troszczy się również o dobro doczesne, aby zapewnić sobie wszystko, co jest potrzebne do życia. Pamięta o odpoczynku i dobrych rozrywkach, które sprawiają radość.



Panie Boże, dodaj mi wewnętrznej siły, abym pielęgnował w sobie dojrzałą miłość do samego siebie. W moim życiu pragnę z całą miłością i prawdą stawiać sobie wymagania, aby pomnażać w sobie to, co dobre i usuwać z siebie to, co złe. Miłosierny Boże, niech Twoja łaska kształtuje i rozwija moje duchowe piękno, abym w Twoich rękach z małego pąka stał się cudownym i niepowtarzalnym kwiatem róży, który będzie dla Ciebie podziękowaniem, za miłość, którą otaczasz mnie od samego początku. Amen.

.....? Na czym polega miłość okazywana samemu sobie?

Miłość okazywana samemu sobie polega na tym, że człowiek kocha siebie w prawdzie. Wie, co jest w nim dobre, a co złe i współpracując z Bożą łaską stawia sobie wymagania, aby rozwijać swoje duchowe dobro i usuwać to, co złe.

1. *Zastanów się nad sobą. Powiedz sam sobie:*
 - co jest w tobie dobrego i co powinienes w sobie rozwijać.
 - co jest w tobie złego i co powinienes w sobie pokonywać.
2. *Napisz, w jaki sposób rozumiesz słowa św. Jana Pawła II: „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali”. Co się stanie, jeżeli nie będziemy od siebie niczego wymagać?*
3. *Miłość do siebie samego to również przestrzeganie Bożych przykazań w odniesieniu do swojej osoby. Przyporządkuj poszczególne zachowania do odpowiednich przykazań (IV, V, VI, VII, VIII i IX–X): nie okradam siebie ze swojej godności, umiejętności i powołania do świętości; troszczę się o swoje zdrowie i życie; nie skupiam się wyłącznie na swoich pragnieniach, ale kształtuję całą swoją osobę; wykorzystuję doświadczenie życiowe starszych ludzi; nie traktuję siebie jak przedmiot do zaspokajania popędu seksualnego; znam i przyjmuję prawdę o sobie.*

47. Moja miłość okazywana samemu sobie

.....



Miłość samego siebie –
troszczenie się o własne
dobro i szczęście docze-
sne oraz wieczne.

Egoizm (z j. łac. ego – ja)
– zaprzeczenie miłości
polegające na wykorzy-
stywaniu innych ludzi,
w celu zaspokojenia wła-
snych zachcianek.

48. Moja miłość okazywana bliźniemu

Pan Jezus, jako najważniejsze przykazanie obowiązujące ludzi, wskazał przykazanie miłości Boga, a bezpośrednio po nim, jako drugie, przykazanie miłości bliźniego:

Będziesz miłował swego bliźniego, jak siebie samego. (Mt 22, 39)

Każdy człowiek jest naszym bliźnim, ponieważ jest tak samo, jak i my, stworzony na obraz i podobieństwo samego Boga, a Chrystus odkupił go swoją Krwią.

Przykazanie miłości bliźniego zawiera w sobie siedem przykazań Dekalogu, w których Pan Bóg wskazuje, jak należy postępować wobec każdego innego człowieka. Zdecydowana większość tych przykazań jest zapisana w formie zakazów, które mówią, czego nie wolno robić.

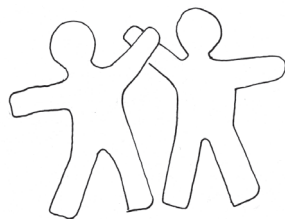
Pan Jezus jednak podał przykazanie miłości bliźniego w innej formie – w formie pozytywnego nakazu, który wskazuje, że bliźniego nie tylko nie należy krzywdzić, ale przede wszystkim należy go otaczać miłością.

Miłosierdzie Boże jest źródłem naszego miłosierdzia.

Prawdziwa miłość wyraża się zawsze w konkretnych czynach i w konkretnym postępowaniu. Jeżeli spotkamy bliźniego, nie możemy być obojętni wobec sytuacji, w jakiej się znalazł, ponieważ w wielu przypadkach popełniamy wtedy grzech zaniedbania. Uczeń Chrystusa zawsze powinien udzielić potrzebnej pomocy. Jest to jedyna właściwa reakcja wobec bliźniego, który znalazł się w potrzebie. Trzeba mu pomóc w taki sposób, jaki jest mu potrzebny i w takiej formie, która jak najszybciej umożliwi mu samodzielne życie. Pan Jezus zapewnia nas: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili”. (Mt 25, 40) O tym, jak można realizować przykazanie miłości bliźniego mówią uczynki miłosierdzia wobec ciała i duszy.

Bliźniego mamy kochać jak siebie samego, to znaczy powinniśmy:

- starać się o zbawienie jego duszy,
- modlić się za niego,
- dawać mu dobry przykład,



48. Moja miłość okazywana bliźniemu

- służyć mu dobrą radą i braterskim upomnieniem, gdy grzeszy,
- pocieszać go w strapieniu, przebaczać mu urazy i zniewagi, pouczać nieumiejętnych, dzielić z nim szczerze jego radości i smutki,
- zatroszczyć się o potrzeby jego ciała.

Nie możemy czynić bliźniemu żadnej krzywdy, ani nawet gorszyć go naszym złym postępowaniem.

Przykazanie miłości Boga i bliźniego stanowi istotę nauczania Chrystusa i jest wręcz znakiem rozpoznawczym prawdziwego chrześcijanina:

„Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13, 35).



Miłość okazana bliźniemu pomaga budować wspólnotę Kościoła. Łączy ze sobą ludzi i przemienia ich serca. Sprawia, że na smutnych twarzach pojawia się uśmiech, załamany przywraca utraconą nadzieję i pozwala im z wiarą patrzeć w nadchodzące jutro.

W ten sposób już tu, na ziemi, pomaga budować Królestwo Boże.

Wielu ludzi, myśląc o bliźnim, ma na myśli kogoś bliskiego, kogoś, kogo zna. Łatwo jest pomagać komuś, kto jest naszym przyjacielem, kto również troszczy się o nas i dobrze nam życzy. Przypomnijmy sobie teraz kogoś, kto nie odpowiada na życzenie, które mu posyłamy, przypomina sobie o nas tylko wtedy, gdy

mamy dla niego coś zrobić, jest wobec nas nieszczerzy i wcale nie liczy się z naszym zdaniem, albo nawet wiele razy zahejtował informacje, jakie zamieściliśmy w Internecie.

Czy jest nam łatwo nazwać go naszym bliźnim?



Bliźni – to każdy inny człowiek, nawet mijany na chodniku przechodzień, którego lubię lub nie (należący do mojej rodziny lub nie, przyjaciel lub nieprzyjaciel, znajomy lub nieznajomy, pochodzący z tego samego kraju lub obcokrajowiec, lajker lub hejter), niezależnie od tego, jakie ma poglądy i jaką religię wyznaje.

48. Moja miłość okazywana bliźniemu



Uczynki miłosierdzia – to dzieła miłości, poprzez które przychodzimy z pomocą bliźniemu w potrzebach jego ciała i duszy. (KKK 2447)

Czy potrafimy otoczyć go miłością?

Chrystus wyraźnie nakazał swoim uczniom, że mają również kochać swoich nieprzyjaciół:

Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko i ząb za ząb! A Ja wam powiadam: (...) Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; (...) Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za

nagrodę mieć będziecie? (...) I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski. (Mt 5, 38-48)

Jest nam bardzo trudno pojąć tę niezwykłą naukę Pana Jezusa, w której oczekuje, że zrezygnujemy z odwetu, czyli nie odpowiemy na zło tym samym złem. Na przemoc wobec nas powinniśmy, wykorzystując mądrość, odpowiedzieć dobrem i prawdą. Takiego przykazania nie ma w innych religiach. Jezus pragnie, aby nasze serca były wypełnione miłością, która nie jest łatwa, ale dzięki której będziemy mogli już tu, na ziemi, budować Królestwo Boże. Wskazuje też, w jaki sposób możemy tę najtrudniejszą miłość realizować:

- modlić się za nieprzyjaciół,
- czynić dobro tym, którzy nas nienawidzą,
- nie odpowiadać złem na zło.



.....? **Komu i kiedy powinniśmy okazywać naszą miłość?**

Naszą miłość powinniśmy okazać bliźniemu, czyli każdemu innemu człowiekowi, nawet jeżeli jest naszym nieprzyjacielem. Miłość okazujemy wtedy, gdy staramy się o zbawienie jego duszy, dobrze mu życzymy i pomagamy w potrzebie.

1. Wyjaśnij, w jaki sposób należy rozumieć zapisane w Piśmie Świętym wezwanie: **Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj.** (Rz 12, 21)
2. Ułóż modlitwę, w której prosisz Pana Jezusa o przemianę naszych serc, aby pomógł nam przebaczyć złe postępowanie, które doświadczyliśmy od innych ludzi. Wykorzystaj w modlitwie słowa Pana Jezusa (Łk 23, 34).
3. Podaj przykłady wypełniania uczynków miłosierdzia w codziennym życiu. Dodaj do nich uczynek miłosierdzia na nasze czasy: znajdź czas na spotkanie i rozmowę z człowiekiem, który zagubiony w świecie wirtualnym zapomniał o istnieniu świata realnego.

.....